

Szyfry Czcigodnego Sługi Bożego o. Wentanego Katarzyńca

Wprowadzenie – Księga i jej zawartość

Szyfry Czcig. Sł. B. O. Wenantego Katarzyńca zajmują w jego pismach zaledwie dwie strony w dość sporej, liczącej 318 stron, Księdze formatu A4, oznaczonej prawdopodobnie przez archiwariusza literą „A”. Brak tytułu.

Stan zachowania Księgi, z tego, co można wnosić na podstawie obrazu w Internecie, dość dobry, jedynie okładka jest trochę podniszczona. Pismo o. Wenantego jest ładne, kaligraficzne, łatwe do czytania, choć czasem widać, że się śpieszył. Chciał chyba możliwie szybko dużo sobie zapisać. Ta uwaga nie odnosi się oczywiście do szyfru. Nie mógł się śpieszyć wynajdując znaki, jakie miały zastąpić litery łacińskiego alfabetu. Te dwie strony wspomnianej księgi napisał Sługa Boży szyfrem po łacinie. Stąd też nawet złamanie kodu nie pozwoliło odczytać tekstu, jeżeli ktoś próbował to zrobić zastosowując odczytane znaki do języka polskiego.

A język polski tego tekstu może sugerować także to, że w tym języku przede wszystkim mamy pozostałe notatki. Tylko niektóre strony zawierają tekst łaciński. Jest w Księdze „A” również artykuł nieznanego autora po włosku. O. Wenanty nie przepisywał go, ale wkleił w całości do Księgi. Wydaje się, że w zawartym w niej materiale są również opracowania samego Sł. Bożego. Takim jest np. referat o śpiewie gregoriańskim.

Teksty polskie są pisane według zasad ortografii z początkiem XX w. Paginacja zaczyna się od drugiej karty. Do strony 19 jednak, przynajmniej w kopii zawartej w Internecie czasem jej numer jest niewidoczny (strony: 4-5, 7, 9, 11-19), albo widoczny jest tylko niewielki fragment cyfry i trzeba się domyslać, jaki mamy numer stronicy.

Prawdopodobnie paginacja pochodzi od Sługi Bożego, przede wszystkim dlatego że charakter numerów czytelnych paginacji jest ten sam, co charakter pisma tekstu.

W kilku wypadkach zrobił jednak pomyłki w paginacji, mianowicie:

1. Dwa razy powtarza się numer strony 65. Za drugi, razem o. Wenanty poprawił go na 66: Następnie paginacja biegnie poprawnie do str. 97.

2. Brakuje numeru stronicy 98, natomiast dwa razy został powtórzył numer 99 stronicy. Od tej strony numery stron idą poprawnie 100 do 124.

3. Nowa pomyłka ma miejsce po str. 124. Po niej bowiem następuje numer stronicy 135 itd. Tej pomyłki o. Wenanty nie zauważył i nie poprawił. Paginując stronicę przeskoczył więc 10 stron.

4. Numer strony 213 powtarza się dwa razy. Numer nieparzysty strony wszedł więc na odwrot karty, czyli na stronę parzystą. Z tego powodu strony parzyste stały się odtąd nieparzystymi. Jednak już numerując stronę 216 o. Wenanty zauważył pomyłkę i poprawił numer na 217. Jednak numer strony 218 został położony na stronicy poprzedzającej str. 217. W ten sposób numery parzyste przeniósł na odwrot karty, a awersie znalazły się znowu nieparzyste numery stron.

Biorąc pod uwagę tę pomyłkę i pomyłkę w numeracji po stronie 124 od liczby 328 stron, jakich liczy Księga „A”, trzeba odjąć 9 stron. Księga nie liczy więc 328, ale 319 stronic.

5. Po stronicach 218-217 paginacja jest bez pomyłek, jedynie po stronie 320 mamy pięć stron nie numerowanych, chociaż zostały wliczone do ciągu paginacji i po nich następuje strona 326. Następne dwie stronicy (327 i 328) nie są oznaczone. Ostatnia strona niepaginowana jest czysta.

Są to drobiazgi, ale świadczą one, Sługa Boży nieraz się śpieszył i nie zwracał uwagi na to, by dokładnie odnotować stronę. Pod koniec Księgi mamy dość szczegółowy spis rzeczy, swego rodzaju indeks materii zawartej w Księdze. Wygląda na to, że o. Wenanty chciał w ten sposób ułatwić sobie w przyszłości szukanie miejsca zagadnienia, jakie pragnął poruszać w kazaniach, czy konferencjach, zwłaszcza, kiedy był magistrem nowicjatu, a jakie w tej Księdze sobie pozapisywał.

Treść Księgi

W pierwszych tygodniach pobytu u franciszkanów Sługa Boży odnotował dwa razy swoje wiadomości o wydarzeniach szyfrem. Pierwszy szyfr znajduje się na samym początku Księgi, na odwrocie pierwszej karty. Nie wchodzi ona w paginację. Poprzedza on notatki zapisane zwykłym alfabetem z rekolekcji 1909 r. Drugi szyfr mamy na str. 7. Oba szyfry zawierają tekst w języku łacińskim.

Notatki rekolekcyjne Czcig. Sługi Bożego znajdujemy w dwóch miejscach:

1) z lat 1909-1911 na stronach 1-48.

2) *Rekolekcje* – od 25. II. – 1. III. 1912 na stronach na stronach 153-187.

Poza tym mamy cały szereg wypisów z różnych dzieł, a także, jak powiedziałem wyżej, opracowania samego Sługi Bożego. Podaję tutaj ich tytuły pochodzące od O. Wenantego i strony, na których w Księdze się znajdują. Nie jest to jednak wykaz tak szczegółowy, jak wspomniany wyżej spis rzeczy sporządzony przez o. Wenantego.

1. Szyfr – Strona nie paginowana /odwrot k. 1/.
2. z *Rekolekcyi w r. 1909 w dniach 1-5 Marca* – s. 3-8.
3. Szyfr – s. 7.
4. z *Rekolekcyi 20/II* – s. 8-11.
5. *Rekolekcyje z 28/IX 1910* – s. 12-38.
6. o *kulcie Bożym* – s. 39-70.
7. *Rekolekcyje z dni 3-7 września 1911* – s. 39-47.
8. *Znaczenie kultu publicznego w czasach dzisiejszych* – s. 48-70.
9. *Jak wytłumaczyć podobieństwo człowieka do małpy pod względem ciała* – s. 71-78.
10. *Gorliwość o zbawienie dusz* – s. 75-79.
11. *Znikomość życia ziemskiego* – s. 80-97.
12. *Znaczenie prawd wiecznych* – s. 97-118.
13. *Umartwienie (Adwent)* – s. 119-122.
14. o *niebie* – s. 123-136.
15. *Miłość Dzieciątka Jezus* – s. 137-141.
16. *Błogosławieni czystego serca* – s. 142-143.
17. *Słuchaj Mszy św.* – s. 144-145.
18. *Cmentarz (Z homilii św. Jana Chryzostoma)* – s. 146-147.
19. *Komunia św.* – 148-150.
20. *Prostota* – s. 151.
21. *Co potrzeba czynić, aby dostać się do nieba* – s. 152.
22. *Rekolekcyje – z 25 lutego – 1 marca 1912-15* 3-187.
23. *Imago Iw języku łacińskim/Obraz/* – s. 188.
24. *De inventione medii ad probandas quascunque propositiones /łać./ /Znalezienie środka, aby udowodnić jakiekolwiek zdanie/* – s. 189-191.
25. *Syllogismus probationis /j. łać./ /Sylogizm dowodzenia/* – 191-196.
26. *Msza św. uwidacznia wszystkie doskonałości Boga* – s. 197-199.
27. *Komunia św. źródłem życia* – s. 200-201.
28. *Największy zbrodniarz* – s. 202.
29. *Opatrność Boża (Ks. Dr Żukowski)* – s. 203-205.
30. *Stopnie modlitwy /wypisy z dzieł różnych świętych i pisarzy/* – s. 206-210.
31. *Gdzie źródło miłości ojczyzny /z kazań ks. P. Skargi/* – s. 211-212.
32. *Moralność podstawą państwa /z dzieł świeckich pisarzy/* – s. 213-214.

33. *Kaznodziejstwo* – s. 215-219.
 34. *Potrzeba religii* – s. 220-221.
 35. *Grzechy przeciw ojczyźnie /z pism Skargi i Mickiewicza/* – s. 222-223.
 36. *Cel człowieka* – s. 224.
 37. *Modlitwa* – s. 225.
 38. *Il lavoro /artykuł w jęz. włoskim/* – s. 225 /bis/ – 229.
 39. *Stan Zakonu naszego – 1911 r.* – s. 230.
 40. *o wiecznem /! /przeznaczeniu dusz /ks. Bougaud ... tłum. B. Roszkowski/* – 231-239.
 41. *Czyścić* – s. 240-259.
 42. *Promyk miłosierdzia w mękach piekielnych* – s. 255-266.
 43. *De fide /O wierze/* – s. 267-268.
 44. *Dobre strony dzisiejszego społeczeństwa* – s. 269-272.
 45. *Papież* – s. 273 -277.
 46. *Talent* – s. 278-279.
 47. *Śpiew gregoriański /! /* – s. 280-297.
 48. *Model dla artystów* – s. 298-299.
 49. *Święty Bonawentura Doktor Seraficki przez o. Leopolda de Cheronée* – s. 300-325 i 326.
 50. *Akt ofiarowania codziennego porannego* – s. 327-328.
- Na końcu mamy podpis: 51. *Br. W. /czyli: Brat Wenanty/* – s. 328.
- Zajmiemy się tu tylko dwoma szyframi Sługi Bożego znajdującymi się w tej obszernej, bogatej, jak widzimy w treść Księdze.

Kilka uwag na temat szyfru

Wspomniane dwa szyfry zajmują tylko dwie strony Księgi. Pierwszy jest, jak już rzekłem, na odwrocie pierwszej karty. Ta strona nie jest paginowana. Drugi szyfr mamy na str. 7. Podobno śp. o. Cecylian Niezgoda odczytał jeszcze inne szyfry, jednakże w przedstawionym mi materiale ich nie znalazłem. Jest natomiast gdzie indziej tekst zapisany stenografią, jednak nikt na razie nie potrafił go odczytać.

W naszym tekście prawie wszystkie znaki szyfrowe odpowiadają różnym literom alfabetu łacińskiego. Cyfr o. Wenanty nie zaszyfrował. Daty odnotował cyframi arabskim i rzymskimi. Pozwoliło to rozpoznać znaki szyfrowe w wyrazach „anno”, „die”, czyli pięć znaków, stojące przed daną datą. Dzięki temu dowiedzieliśmy się, że szyfr jest w języku łacińskim. Trudność nastąpiła, gdy dwa zdania odnotował Sługa Boży w języku polskim. Jedno zdanie polskie zapisał alfabetem

łacińskim, jedno również polski szyfrem. Nie mogąc go odczytać zaszyfrowanego, ponieważ nie pasowało do łaciny trzeba było przejść na język polski.

Co do liter o. Wenanty nie zaznaczył, czy znaki szyfru odpowiadają dużym, czy małym literom łacińskiego alfabetu. Można by więc całość szyfru przepisać w dużych literach, lub małych, czy też zgodnie z ortografią używać dużych liter tam, gdzie się je powinno stawiać, a resztę przepisać małymi literami. Dlatego w przepisaniu tekstu alfabetem łacińskim użyłem przede wszystkim małych liter, a duże zastosowałem tylko w wypadku, gdy tego wymaga ortografia łacińska lub polska. Jak rzekłem, język szyfrów, z wyjątkiem jednego zdania, jest łaciński.

O. Wenanty nie uczył się łaciny w szkole średniej. Do zakonu zgłosił się bez łaciny. Prowincjał zaproponował mu jednak, żeby jej się nauczył, to zostanie przyjęty. Żeby go przyjęto uczył się jej przez rok. Język łaciński stał się po prostu niejako znakiem rozpoznawczym jego powołania do franciszkanów. I pierwszy tekst na drodze swojego życia zakonnego we wspomnianej Księdze napisał po łacinie, choć alfabetem szyfrowym. Łacinę znał wtedy na tyle, że potrafił odnotować najważniejsze wydarzenia w tym języku. Potem, jak można zauważyć w dalszych notatkach zapisanych w Księdze, swobodnie posługiwał się językiem łacińskim w czasie studiów.

Zachowany prze o. Wenantego nieznanego autora artykuł w języku włoskim o pracy pozwala przypuszczać, że znał także ten język, skoro zachował sobie dokument w tym języku.

Pierwszy szyfr zawiera informację o pierwszych miesiącach pobytu w zakonie franciszkańskim.

Co do drugiego szyfru (str. 7) trzeba najpierw zauważyć, że nad nim u góry stronicy, o. Wenanty zanotował sobie po łacinie alfabetem łacińskim wiadomość, że 6 czerwca 1909 roku, złożył ślub abstynencji od *gorzałki* (*aqua cremata*). Dalsze informacje zawarte w *Księdze* a pochodzą z następnych miesięcy i lat.

Szyfr

Podalem wyżej kilka uwag o szyfrze użytym przez Czcigodnego Sł. Bożego o. Wenantego. Podając poniżej znaczenie poszczególnych znaków szyfru pragnę jeszcze zauważyć, że ukazanie tych znaków na komputerze, nie pokazuje dokładnie ich wyglądu, a tylko w przybliżeniu pozwala zorientować się, co zanotował o. Wenanty. Najpierw dlatego, że komputerowe ich przedstawienie ukazuje jasne cyfry lub litery. Znaki cyfrowe zresztą są tylko wielkim przybliżeniem do cyfry.

W obydwóch szyfrach mamy razem kilkanaście zdań łacińskich. Litery alfabetu łacińskiego o. Wenanty zastąpił cyframi lub innymi literami, albo znakami

wprowadzonymi przez siebie. W drugim szyfrze ponadto mamy dwa zdania polskie. Poszczególne człony zdań rozwiniętych podzielone są przecinkami.

Raz użył myślnika „–” dzieląc wyraz „Sacra – mento”, który się nie zmieścił na końcu linii. Daty roczne, miesięczne i dzienne o. Wenanty odnotowuje w sposób ogólnie przyjęty cyframi arabskimi i rzymskimi.

Przekazany mi przez O. Prowincjała wykaz znaków odczytanych przez p. Zbigniewa Czapkę zawierał 20 znaków. W szyfrze o. Wenanty posłużył się jednak 30 znakami. Są to tzw. znaki diakrytyczne, jakimi posłużył się on do odnotowania liter oddających dźwięki nieznane językowi łacińskiemu język polski używa dziewięciu znaków. Są to: ą, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ź, ż. W tekście potrzebne były tylko 4 te litery: ę, ą, ś, ż. Jako ich odpowiednika o. Wenanty użył znaków szyfrowych liter łacińskich, ale zaopatrzył taki znak ogonkiem, lub czymś w rodzaju akcentu, np. za literę „Ą” mamy znak zastępujący „A”, czyli „2” z dołączonym do niego ogonkiem. Znaki „cz”, „sz” oddał złożeniem znaków szyfrowych odpowiadających tym literom.

W tekście łacińskim swoich szyfrów o. Wenanty nie miał potrzeby szukania dla nich znaków dla liter diakrytycznych, ponieważ alfabet łaciński takich liter nie ma. Kłopot się pojawił w zdaniu polskim. Sam szyfr odpowiadający alfabetowi łacińskiemu nie był wystarczający, gdy chodziło o odnotowanie polskich wyrazów. Aby w szyfrze tekstu polskiego odnotować wyrazy zawierające te znaki musiał się uciec do sporządzenia dla nich odpowiednika. Chodziło o 4 znaki diakrytyczne: ą, ę, ś, ż. Jak powiedziałem wyżej, użył wówczas znaku zastępującego literę łacińskiego alfabetu dodając jej ogonek, lub umieszczając nad nią przecinek – akcent.

I wreszcie trzeba zauważyć, że w szyfrze nie ma rozróżnienia na litery wielkie i małe. Jeden znak pasuje dla obydwu liter.

Czasem o. Wenanty się pomylił i tak, zamiast odpowiednika litery „h” umieścił znak, którym wyrażał literę „b”. „H” raz oddał przez 1 (szyfrowy znak dla litery „h”, a raz przez 3 (szyfr dla litery: „b”). Znakiem „M” oznacza literę „M”. Znaku „Y” użył na oddanie litery „y”. I nie wprowadził znaku dla litery: „q”.

Dla litery „X” nie wprowadził innego znaku, ale ją zostawił.

Z wyjątkiem jednej notatki o. Wenanty posłużył się językiem łacińskim. Na pewno jest to nie tylko dowód, że bardzo cenił sobie powołanie franciszkańskie, jeżeli dla niego zastosował się do warunku postawionego mu przez prowincjała i nauczył się łaciny. Były to czasy, kiedy nie udzielono święceń temu, kto nie znał łaciny. Bł. Edmund Bojanowski nie zdążył się jej nauczyć i umarł jako świecki założyciel SS. Służebniczek. Znajomość łaciny miała być dowodem prawdziwości powołania Czcigodnego Sługi Bożego o. Wenantego. Nauczył się więc w ciągu roku tego języka.

Pod tym względem przykład o. Wenantego stanowi wezwanie dla kapłanów, zwłaszcza dla młodych naszych czasów. Nie znając łaciny odrywamy się od naszych poprzedników i nie rozumiemy ich duchowości i nie docieramy także do tego, co sobie w notatkach, nie tylko w tych zapisanych szyfrem, ale również na następnych stronicach Księgi odnotował nasz Sługa Boży.

W tłumaczeniu starałem się zachować konstrukcję zdań tak, jak je formował Sługa Boży. Jedynie z konieczności czasem trzeba było od niej odstąpić, ponieważ po polsku by to brzmiało zbyt chropowato.

Przeglądając wszystkie pisma Sługi Bożego z dyskiety. Mimo żmudnego poszukiwania nie znalazłem w nich innych tekstów zapisanych szyfrem. Ale mogłem czegoś nie zauważyć. Jeśli są, to proszę mi wskazać miejsce, ponieważ najwięcej czasu zajęło mi szukanie ewentualnych innych tekstów, niż samo ich odczytanie. Mimo to być może, że czegoś nie zauważyłem.

Pod koniec tych uwag jeszcze parę zdań o „złamaniu kodu”. Jak powiedziałem wyżej, O. Prowincjał dostarczył mi wspomniane dwa szyfry, a potem jeszcze inne dokumenty dotyczące Sługi Bożego oraz wykaz odczytanych przez p. Zbigniewa Czapkę liter, jak rzekłem niepełny, ponieważ brakowało wśród nich 9 znaków dla liter diakrytycznych. Poza tym, jak wyżej podaję czasem o. Wenanty się pomylił i tego samego znaku użył dla dwóch różnych liter i nie wprowadził znaku dla litery „q”.

Zasługą p. Zbigniewa Czapki jest przede wszystkim to, że odczytał 20 znaków, nie zauważył jednak pomyłek i nie zauważył, że dla znaków diakrytycznych są nieco inne litery niż dla zasadniczych liter łacińskich. Skutkiem tego pewną trudność stanowiło odczytanie niewielkiego tekstu polskiego.

Z p. Zbigniewem spotkał się br. Jan Chruszowiec 31 marca 2019 r. w Narodowym sanktuarium św. Maksymiliana Kolbego w Marytown II z okazji uroczystości przekazania temu sanktuarium relikwii błogosławionych Michała Tomaszka i Zbigniewa Strzałkowskiego, Męczenników z Pariacoto. Według podanej mi przez O. Prowincjała wiadomości pochodzącej od br. Jana, p. Zbigniew, były oficer Wojsk Polskich, pracuje obecnie w Departamencie Bezpieczeństwa w Seminarium Duchownym w Mundelein II.

Spotkanie br. Jana z p. Zbigniewem zaowocowało dwa lata później. Najpierw br. Jan bawiąc w 2020 w Niemczech z o. Piotrem Paradowskim, który opracował pracę doktorską o Sł. B. o. Wenantym, dowiedział się, że o. Piotr ma kopię pism o. Wenantego, a w niej także ten nieodczytany szyfr. Br. Jan poprosił o kopię szyfru. Ponieważ zbliżała się setna rocznica śmierci Czcigodnego Sługi Bożego o. Wenantego niektórzy ze współbraci zastanawiali się również nad tym, co zrobić, aby odczytać tekst tego szyfru. Br. Jan przypomniał sobie wówczas kwalifikacje p. Zbigniewa. Jednak na razie nie podzielił się z nikim myślą, że według

niego p. Zbigniew szyfr odczyta. Dopiero rok później, jedenaście dni przed setną rocznicą śmierci Śl. Bożego, 20 marca 2021 roku, rozmawiał z p. Zbigniewem na ten temat. P. Zbigniew przyjął propozycję odczytania kodu szyfru. Br. Jan przesłał mu 20 marca 2021 r. o godz. 21.00 skaner szyfru. Zanim się zabrał do odczytania szyfru, p. Zbigniew pomodlił się do błogosławionych Męczenników z Pariacoto. Następnego dnia o godz. 2.40 br. Jan miał już gotową odpowiedź z odczytanym kodem.

Nie wiem, kto w oparciu o odczytane przez p. Zbigniewa znaki szyfru próbował odczytać tekst zaszyfrowany przez o. Wenantego. O. Prowincjał zwrócił się do mnie, bym to zrobił, gdyż jest tam także tekst łaciński i trudno to odczytać. Jak powiedziałem wyżej, p. Zbigniew odczytał 20 znaków kodu, pozostało do odczytania 10 znaków. Niektóre ze znaków pomyłkowo były użyte na oznaczenie dwóch różnych liter. Litera „q”, jak powiedziałem wyżej, nie miała znaku szyfrowego. Zastąpił go o. Wenanty znakiem użytym dla litery „c”. Po rozpoznaniu 9 znaków dla liter diakrytycznych, udało się odczytać umieszczone w tekście zdanie polskie. W ten sposób został odczytany cały tekst obydwóch szyfrów. Zapoznajmy się zatem z nim i zróbmy choć króciutką refleksję.

Tekst zapisu szyfrowego

Po tym wstępie podaję tekst napisany szyfrem. W przypisach zaznaczam ewentualne pomyłki, czy nieścisłości.

Szyfr I

Księga A, /na odwrocie karty pierwszej/

Szyfr i – zawiera 6 zdań łacińskich, każde zamknięte kropką.

a) Tekst łaciński

„Anno 1908 die (1/VII)¹ ad religionem Fratrum Minorum Conventualium sum acceptus. Die (30) Julii eodem anno in Conventum Leopoliensem veni. Post paucis diebus exercitia spiritualia (5) dierum² et Confessionem Generalem feci. Die (25) Augusti³, feria tertia, hora septima ante meridiem pannos probationis accepi.

¹ O. Wenanty pisząc datę posługiwał się cyframi. Brał wtedy cyfry w nawias. Tak więc dzień wstąpienia odnotował (1/VII).

² „(5) dierum” – „pięć dni”, czyli pięciodniowe.

³ (25) Augusti – 25 sierpnia.

A die (17) Decembris usque⁴ ad (22) eiusdem mensis exercitia spiritualia feci. Sequentes⁵ recollectiones a Patre Czencz SJ. sunt⁶ celebratae⁷.

b) Przekład

Uwaga. Czasem w przekładzie odchodziłem od łacińskiej konstrukcji zdania.

Pierwszego lipca 1908 roku zostałem przyjęty do Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych. Trzydziestego lipca w tymże roku przybyłem do konwentu lwowskiego. Po kilku dniach odprawiłem pięciodniowe rekolekcje i spowiedź generalną. Dnia 25 sierpnia, we wtorek, o godzinie siódmej przed południem, otrzymałem szatę próby⁷.

W dniach od 17 grudnia do 22 tegoż miesiąca odprawiłem ćwiczenia duchowne. Następujące rekolekcje były celebrowane przez Ojca Czencza TJ⁸.

Szyfr II

Księga A, s. 7.

Szyfr II – zawiera:

- 1) Jedno zdanie w języku łacińskim, napisane alfabetem łacińskim. Nie wchodzi więc do szyfru.
- 2) 4 zdania w języku łacińskim, napisane szyfrem.
- 3) Po tych 4 zdaniach mamy jedno zdanie w języku polskim, napisane alfabetem łacińskim.
- 4) Następne zdanie jest w języku polskim napisane jest szyfrem.
- 5) Stronicę zamyka ostatnie zdanie napisane szyfrem po łacinie.

a) Tekst łaciński

Szyfr na stronie 7 został poprzedzony zdaniem w języku łacińskim, napisanym łacińskim alfabetem. Mianowicie: *Die (26 Julii 1909) (In festo SS. Trinitatis) votum obstinentiae ab aqua cremata feci.*

Potem następuje tekst pisany szyfrem:

⁴ (17) Decembris – 17 grudnia. Następujące potem słowo „usque” napisał szyfrem należałoby przepisać alfabetem łacińskim „uscue” – (szyfr: 4E548).

⁵ Podobnie jak „usque” napisał przez „c” „uscue” i również „sequentes”, napisał szyfrem „secuentes” /szyfr: E854X18E). O. Wenanty nie wprowadził znaku szyfru na literę „q”. Używał w to miejsce znaku litery „c” tzn. cyfry „5”.

⁶ w oryginale o. Wenanty użył znaku szyfrowego odpowiadającego literze „ś”, czyli „ë”.

⁷ Dosłownie byłoby: *plótina próby*, lub delikatniej *suknie próby*. Chodzi o habit zakonny.

⁸ Tak jest w tekście łacińskim: *sunt celebratae* – zostały celebrowane. Przez pomyłkę w szyfrze o. Wenanty użył znaku „ś” zamiast „s” – „śunt celebratae”. Chodzi o określenie, kto prowadził rekolekcje. Poprawnie byłoby „P. Czencz „recollectiones egit”, albo „recollectiones a P. Czencz sunt actae”.

A die (4) Junii usque⁹ ad (13) cum Patre Magistro novenam¹⁰ ad b.¹¹ Jacobum de Strepa fecimus, ut nos omnes semper in ordine maneamus et bene orandi a Deo perpetuamus¹². Hunc in finem pater magister Missam obtulit.

A die (10) usque¹³ ad (19) ejusdem mensis fecimus aliam novenam¹⁴ ad Sanctissimum Sacramentum, ut eodem Sacramento accepto hac¹⁵ vita¹⁶ evolamus¹⁷, neque¹⁸ umquam¹⁹ sacrilegium comittamus.

Die (25)²⁰ Julii totius meae vitae merita et indulgentias Fidelium Defunctorum animabus obtuli.

Z rekolekcji przed profesją (1909)²¹.

22/IX – w każdą środę zrobić jakieś umartwienie na intencję dusz w czyśćcu²².

Die (26/IX 1909) emisi professionem²³.

b) Przekład

Od dnia (4) czerwca do (13) odprawiliśmy z ojcem magistrem nowennę do bl. Jakuba Strepy /w intencji/, abyśmy wszyscy wytrwali w Zakonie i trwali w dobrze odprawianej modlitwie. W tej intencji ojciec magister ofiarował Mszę /św./.

⁹ W oryginale: *uscue* (4E548).

¹⁰ w języku łacińskim nie ma takiego słowa. Gdyby było powinno się napisać: *novennam*. Natomiast polskie słowo „nowenna” po łacinie oddajemy: „*preces novendiales*” lub „*preces novem dierum*” (L. Winniczuk, Mały Słownik polsko-łaciński. Warszawa 2001).

¹¹ *beatum*.

¹² w zdaniu brakuje co najmniej dwóch wyrazów. Mamy: „*et bene orandi perpetuamus*”. Można by to przetłumaczyć: „i dobrze modlenia się trwamy wiecznie”. O. Wenanty chciał chyba powiedzieć: „i abyśmy w łasce dobrej modlitwy /dobrego modlenia się/ wiecznie trwali.” Wtedy powinien użyć koniunktywu tak, jak to zrobił z poprzednim orzeczeniem: „*maneamus*”. Zdanie więc tak by brzmiało: „*et in gratia bene orandi perpetuemus*”.

¹³ w oryginale: *uscue*. Powinno być *usque*. Zob. przyp.4.

¹⁴ Zob. przyp. 10.

¹⁵ w oryginale jest: „*bac*” (według szyfru jest: 325) – powinno być „*hac*” (szyfr: 125).

¹⁶ Tu O. Wenanty użył „*ablativus separativus*” i dlatego nie użył przyimka „*ab*” lub „*ex*” – „*ab hac vita*” – „z tego życia”.

¹⁷ „*Hac vita evolamus*” znaczy „z tego życia odlatujemy”. O. Wenanty jednak umieścił czasownik „*evolamus*” po użyciu „*ut*”, dlatego powinien użyć *coniunctivus* „*evolaremus*” – „abyśmy z tego życia ulecieli” „*ut hac vita evolaremus*”.

¹⁸ w oryginale jest: *necue* (szyfr: X8548); powinno być: *neque*.

¹⁹ w oryginale jest „*umcuam*” (4M542M). Powinno być „*umquam*”.

²⁰ Nie jest jasne, czy jest: 25, czy 26 Julii.

²¹ Po polsku, napisane alfabetem łacińskim.

²² Zdanie w języku polskim napisane szyfrem. W oryginale szyfrowym jest błąd: „w czyścu” (5wYé54).

²³ Po łacinie – szyfrem.

Od (10) do (19) tego miesiąca odprawiliśmy drugą nowennę do Najświętszego Sakramentu /w intencji/, abyśmy po przyjęciu tego Sakramentu odeszli²⁴ z tego życia i nigdy nie popełnili świętokradztwa.

Dnia (26) lipca ofiarowałem zasługi i odpusty całego mojego życia duszom wiernych zmarłych.

Z rekolekcji przed profesją (1909)²⁵.

22/IX – w każdą środę zrobię jakieś umartwienie na intencję dusz w czyśćcu²⁶.

Dnia (26/IX 1909) złożyłem profesję²⁷.

W tych dwóch tekstach napisanych szyfrem na początku swojej drogi w zakonie franciszkańskim odnotował Sługa Boży najważniejsze wydarzenia w pierwszym roku zakonnego życia. Można jednak już w tych krótkich notatkach dostrzec charakterystyczne cechy jego duchowości.

Przede wszystkim pragnie trwać w nieustannej jedności z Bogiem przez *dobrą modlitwę*. Ważna jest notatka o nowennie za przyczyną bł. Jakuba Strepy ukazującej, jak. Mówi ona, że wychowawcy ukazują nowicjuszom wzory gorliwości apostołskiej.

Szczególnie docenia wartość ascezy, *umartwienia i wyrzeczenia*. Z miłości do dusz czyścicowych pragnie im pomóc ofiarowanym w ich intencji umartwieniem.

Wiadomość o wyrzeczeniu się na całe życie „gorzalki” z jednej strony pokazuje, że doceniał nie nadzwyczajną, ale nie zawsze łatwą formę ascezy. Z drugiej strony powinna zachęcić także dzisiejszych franciszkanów, którym wypada żyć i pracować w społeczeństwie niszczonego przez alkoholizm, do składania Bogu i na tym polu ofiary. Zwłaszcza, że jak pisze św. Ojciec Franciszek: „*Wielki to wstyd dla nas sług Bożych: święci dokonywali wielkich dzieł, a my chcielibyśmy otrzymać cześć i chwałę, opowiadając to i rozgłaszając*” (Upomnienie 6).

O. Wenanty wyrzeka się używania wódki, w czym może być szczególnym wzorem na nasze czasy, gdy szerzy się pijaństwo także wśród zakonników. Pod tym względem jest podobny do trochę młodszego od siebie współbrata w zakonie św. Maksymiliana, który w Niepokalanowie wykluczył używanie alkoholu. Kościół w Polsce przyjął go jako patrona apostołatu trzeźwości. Dwóch więc franciszkanów możemy ukazywać wiernym jako wzór w walce o zdrowie i poziom moralny narodu. Do tego dobrze by było dołączyć ofiarę wyrzeczenia na tym polu dzisiejszych franciszkanów.

²⁴ Dosłownie byliby: *odlecieli*.

²⁵ w oryginale po polsku, alfabetem łacińskim.

²⁶ Napisane szyfrem w języku polskim.

²⁷ Po łacinie szyfrem.

Odczytanie 2 znaków szyfru przez p. Zbigniewa Czapkę na pewno ułatwiło odczytanie tekstu łacińskiego. I za to należy się mu wdzięczność. Choć, jak powiedziałem do odczytania wszystkich znaków można było dość szybko dojść znając łacinę po rozszyfrowaniu dat i towarzyszących im krótkich słów łacińskich, czy nazwy miesięcy, lub określenie: „do” itp. Pozostaje jeszcze do odczytania tekst stenograficzny.

Kod

Idąc według kolejności alfabetu łacińskiego podaję użyte przez Sługę Bożego szyfrowe odpowiedniki liter łacińskiego alfabetu.

2 = A

2²⁸ = A₁

3 = B

5 = C

6 = D

8 = E

8²⁹ = E₁

7 = F

O = G

1 = H

I = I

9 = J

II = K

III = L³⁰

M – M

X³¹ – N

C – O

L – P

Q³²

²⁸ Do „2” należy przyczepić ogonek tak, jak w A₁, a

²⁹ Do „8” należy przyczepić ogonek, jak w E₁, e. Symbol użyty przez o. Wenanteo dla oznaczenia tej litery jest najbardziej podobny do cyfry „9”, ale ma dłuższy ogonek.

³⁰ Symbole liter „K” i „L” odpowiadają rzymskim cyfrom II i III, ale są ujęte od dołu i od góry linią poziomą.

³¹ Literą „X” o. Wenanty oznacza zarówno „X”, jak i znak szyfrowy dla „N”.

³² Nie ma znaku szyfrowego dla litery „Q”. O. Wenanty zastępuje ją przez znak dla litery „C”, czyli cyfrę „5”, dlatego jednak słowa łacińskie mogą się wydawać napisane błędnie: *necue, umcuam*, zamiast: *neque, umquam*.

$\text{8} = \text{R}$ $\text{ε} = \text{S}$ $\text{ē} = \text{Ś}$ $\Lambda = \text{T}$ $4 = \text{U}$ $9 = \text{V}$ $9 = \text{W}^{33}$ $(\text{X}) = \text{X}$ $\text{Y} = \text{Y}$ $\omega = \text{Z}$ $\acute{\omega} = \text{Ż}$

³³ Co do V i w nie jest jasne, czy ten sam znak 9, wyraża obydwie litery, czy 9 dla „V”, a dla „W” raz „9” a raz niezamknięta cyfra „9”. Trzeba jednak zauważyć, że i dla „J” o. Wenanty użył znaku „9”. Zresztą ten znak jest tylko bardzo podobny do „9”.